

Warszawa, dnia 12 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 92/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Oleksy

przy udziale przedstawiciela Izby Skarbowej w W. D. G.

po rozpoznaniu dnia 12 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy Ł. W. syna M. i E. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 77 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 15 listopada 2016 r. sygn. akt IV K 582/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 350 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża go pozostałymi wydatkami tego postępowania.

Sygn. akt VI Ka 92/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 12 czerwca 2017r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe

w Warszawie z dnia 15 listopada 2016r. został zaskarżony przez obrońcę. Apelacja ta nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do zarzutu bezzasadnego oddalenia przez Sąd orzekający wniosku o przeprowadzenie dowodu z ksiąg rachunkowych prowadzonych przez oskarżonego. Jako podstawę prawną decyzji w tym przedmiocie przywołał Sąd przepis art. 170§1 pkt 5 kpk. Argument skarżącego, iż nie sposób mówić o nieuzasadnionym przewlekaniu postępowania w sytuacji złożenia wniosku na pierwszej (i jedynej) rozprawie jest o tyle chybiony, że pomija dalszą część uzasadnienia postanowienia, gdzie wskazuje Sąd, iż udowodnienie tezy dowodowej jest już możliwe na podstawie wyjaśnień oskarżonego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika w sposób bezsporny, że dał Sąd wiarę oskarżonemu utrzymującemu, iż w krytycznym czasie znajdował się w trudnej

sytuacji materialnej, stąd też nie sposób podzielić poglądu autora apelacji, iż doszło do uchybienia przepisom prawa procesowego, i to w sposób rzutujący na zapadłe rozstrzygnięcie.

Rację ma skarżący, iż Sąd orzekający bezzasadnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, gdy zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie zanegował swoje sprawstwo, wskazując na brak zawinienia. Rzecz w tym jednak, że owo wskazanie albo jest wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej, albo - jak zdaje się wynikać z dalszego wywodu w tym przedmiocie, jest niezbyt fortunną rekapitulacją całokształtu wypowiedzi oskarżonego z rozprawy głównej, kiedy to wyjaśnił min.: „Trochę nonszalancko potraktowałem należności do Urzędu Skarbowego, zajmowała się tym księgowa. Bagatelizowałem tę kwestię. Nie zwracałem uwagi na terminy płatności należności.” (k. 107 akt sprawy). W realiach niniejszej sprawy nie ma to jednak żadnego znaczenia. Z treści uzasadnienia wyroku wynika bowiem bezspornie, że na ustalenia ustawowych znamion czynu zarzuconego rzutowała ocena całokształtu zachowania oskarżonego w okresie ciężenia na nim obowiązku uiszczania zaliczek na poczet podatku dochodowego, w żadnej zaś mierze werbalne przyznanie sprawstwa.

Nietrafne są wywody środka odwoławczego wskazujące na brak zawinienia oskarżonego wywołany trudną sytuacją materialną, w jakiej się znalazł. Słusznie wskazuje tu Sąd Rejonowy, że to na oskarżonym ciążyło ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, którego nie miał prawa przerzucać na Skarb Państwa poprzez niepłacenie podatków. Pogląd ten podzielany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego - por. min. wyrok z dnia 16 maja 2002r. w sprawie IV KKN 427/98, Lex nr 56067. Znajdując się w trudnej sytuacji finansowej oskarżony mógł obniżyć w stosownej mierze wynagrodzenie pracownikom, bądź zmniejszyć zatrudnienie, czy zakończyć działalność. Zachowaniem zaś niedopuszczalnym z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa było zaniechanie odprowadzania zaliczek na poczet podatku dochodowego aż do poprawy stanu finansów, co w sposób oczywisty było zdarzeniem przyszłym i niepewnym. Przywołany w apelacji argument trudnej sytuacji materialnej sprawcy może być, w realiach niniejszego postępowania, potraktowany jedynie jako okoliczność łagodząca jego odpowiedzialność, i tak została ona potraktowana przez Sąd I instancji.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia zarzutów apelacji, należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.